

Mieczysław Łojek

O AFORYSTYCE HENRYKA SIENKIEWICZA

1. Kilkanaście spostrzeżeń o dziejach aforystyki

Badacze tego gatunku literackiego twierdzą, że początków twórczości aforystycznej należy szukać w starożytnym Egipcie. Tam bowiem, jak piszą Tadeusz Andrzejewski i Ubertyna Szczudłowska¹, pojawiły się aforyzmy już w trzecim tysiącleciu przed naszą erą. O gnomice egipskiej informują też Kazimierz Orzechowski i Marian Dobrosielski². Na egipskich aforyzmach, jak udowadniają niektórzy badacze *Biblii*, m.in. Pierre Montet, wzorował się autor *Księgi Przysłów*. Francuski egiptolog porównał dzieło Egipcjanina Amonemope pt. *Mądrość* z trzecią *Księgą Przysłów Starego Testamentu* i zauważył duże podobieństwo między treścią np. takich wypowiedzi: „Bóg nienawidzi człowieka, który mija się z prawdą (Am., XIV 2) – „Wstrętne dla Jahwe są usta kłamliwe” (*Prz* 12, 22); „Więcej jest wart człowiek, który zachowuje wiadomość w sercu swoim, niż który ją ogłasza szkodząc” (Am., XX 15-16) – „Rozumny swą wiedzę ukrywa, serce niemądrych głosi swą głupotę” (*Prz* 12, 23)³.

W *Księdze Przysłów*, zbudowanych przeważnie na paralelizmie dystychowym przeciwstawnym, znajduje się wiele wypowiedzi aforystycznych. M.in. czytamy: „Nie bądź mądrym we własnych oczach, Boga się bój, zła unikaj”; „Prawdomówny język trwa wieki, a chwilkę – język kłamliwy”; „Kto z mądrym przystaje – nabywa mądrości, towarzysz głupców poniesie szkodę”⁴.

Podobne wypowiedzi zawiera również *Księga Koheleta*: „W wielkiej mądrości – wiele utrapienia, a kto przysparza wiedzy – przysparza i cierpienia”; „Mądrość tak przewyższa głupotę, jak światło przewyższa ciemności”; „Bardziej niż mądrość, niż sława zaważy trochę głupoty”⁵.

W aforystyczne konstrukcje obfituje także *Księga Mądrości*: „Usta kłamliwe zabijają duszę”; „Sprawiedliwość nie podlega śmierci”; „Straszny jest kres plemienia grzesznego”; „Nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana”; „Mocnych władców a nieprawych czeka mocna kara”; „Mądrości zło nie przemoże”; „W zażyłości z Mądrością leży nieśmiertelność”⁶.

Aforystykę uprawiały również ludy Wschodu. Podajemy kilka aforyzmów chińskich. Niektóre z nich dobrze znamy: „Parasol noś i przy pogodzie, nie tylko gdy deszcz pada, // choć dzisiaj to już nie jest w modzie, parasol noś i przy pogodzie”; „Kiedy westchnie naród cały, niebem wstrząsa burza, // głązy kruszą się i skały, kiedy westchnie

naród cały”; „Nie bądź wielki, gdyś na górze, bo się stoczysz na dół, // gwiazda spada też w lazurze, nie bądź wielki, gdyś na górze”; „Naukę uprawiać, a nie kochać ludzi, to zapalać lampę zamykając oczy, // czyn taki uznania w nikim ci nie wzbudzi: naukę uprawiać, a nie kochać ludzi”; „Trzy razy pomyśl, potem zrób, a wyda czyn owoce, // nie będzie tylko próbą prób, trzy razy pomyśl, potem zrób”; „Mądrość mniej o sobie mniema aniżeli głupstwo, // ziarna pychy w sobie nie ma, stąd też mniej o sobie mniema”.

Japończycy nawet lubują się w aforyzmach. Warto kilka zapamiętać: „Nie sztuka umrzeć, sztuka żyć w słońcu i w kwiatów woni, // każdy potrafi w ziemi zgnieć, nie sztuka umrzeć, sztuka żyć”; „Kobiety nie bij nawet kwiatem, nie wolno, nie masz prawa, // czyś jej kochankiem, mężem, bratem, kobiety nie bij nawet kwiatem”; „Lepiej domu nie mieć wcale niż mieć w nim złą żonę // i gorzkie zawodzić żale, lepiej domu nie mieć wcale”⁷.

Także i na kontynencie europejskim dość wcześnie był znany aforyzm. Do jego upowszechnienia przyczynił się słynny lekarz grecki, Hipokrates z Kos, żyjący w V wieku przed narodzeniem Chrystusa, który diagnozy i recepty wystawiał w formie aforyzmów i zamieścił je w dziele pt. *Aforyzmy*. Do naszych czasów dotrwało kilka tego typu wypowiedzi: „Życie trwa krótko, sztuka – długo, sposobność jest przelotna, doświadczenie – zawodne, ocena – trudna”; „Medycyna przynosi często pociechę, czasami łagodzi, rzadko uzdrawia”; „Jedyną właściwą szkołą chirurga jest wojna”⁸.

W sposób aforystyczny wypowiadali się też i filozofowie. Heraklit z Efezu pisał: „Nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki”; „Nie znano by imienia sprawiedliwości, gdyby nie istniała niesprawiedliwość”; „Bogiem człowieka jest jego charakter”⁹.

Aforyzmy tworzył również Demokryt z Abdery: „Kto szuka dobra, z trudnością je znajdzie, ale zło znajdzie, choć go nie szuka”; „Odważny jest nie tylko ten, kto zwycięża swych wrogów, ale ten, kto przezwycięża swe namiętności”¹⁰.

Aforyzmy znajdują się też w dziełach Platona, Arystotelesa, Cyserona, Seneki Młodsze, Plutarcha, Tacyta, Marka Aureliusza, św. Augustyna oraz innych filozofów i beletrystów. Poznajmy paręnaście tych wypowiedzi kilku filozofów: Wśród cennych myśli Platona znajdujemy i takie: „Myśleć to co prawdziwe, czuć to co piękne i kochać co dobre – w tym cel rozumnego życia”; „Zdrowie jest najpierwszym dobrem, uroda drugim, bogactwo trzecim”; „Lepiej być krzywdzonym niż krzywdzącym”; „Nie urodziliśmy się dla nas, lecz dla naszej ojczyzny”. Arystoteles, najwybitniejszy filozof starożytności, pouczał: „Przyzwyczajenie staje się drugą naturą”; „Nie chowaj nienawiści po wieczne czasy, ty, który sam nie jesteś wieczny”; „Zdolność doznawania przyjemności jest dowodem siły”; „Wychowanie – to rzecz poważna; musi się w nim mieszać przykrość z przyjemnością”. Cysero, wielki myśliciel rzymski, oznałmiał: „Właściwością człowieka jest błędzić, głupiego – w błędzie trwać”; „Żyć to myśleć”; „Dobro ludu najwyższym prawem”; „Argumentów nie należy liczyć, lecz ważyć”. Św. Augustyn, znakomity filozof chrześcijański, twierdził: „Kto Boga posiada, szczęśliwy jest”; „Jeżeli cię przestrasza praca, wspomnij na nagrodę”; „Zły człowiek nie chce mieć prawd Ewangelii przed sobą, lecz za sobą”;

„Przyjacielowi chwalcemu i nieprzyjacielowi ganiącemu nie należy we wszystkim wierzyć”¹¹.

Na rozwój aforystyki europejskiej czasów nowożytnych wpłynęła *Biblia*, dzieła starożytnych greckich i rzymskich filozofów oraz antycznych pisarzy, a nieco później pisma Dalekiego i Bliskiego Wschodu.

Do upowszechnienia aforystycznego myślenia znacznie przyczynił się Erazm z Rotterdamu, wydając zbiory myśli Greków i Rzymian pod tytułem *Addagia, Apophtegmata* oraz *Traktat o wychowaniu chrześcijańskiego księcia* (1515).

Wielką rolę w rozwoju aforystyki nowożytnej odegrał też Michel de Montaigne swą pracą pt. *Próby* (1580). Toż samo należy powiedzieć i o Franciszku Baconie, autorze *Esejów* (1587) i *Novum Organum* (1620), którego pierwszą księgę zatytułował *Aforyzmy*, dotyczące interpretacji przyrody i królestwa człowieka.

Do czasów Bacona aforyzmy służyły celom dydaktycznym, zawierały nauki moralne, napomnienia, pouczenia, przestrogi, ostrzeżenia i proponowały pozytywny model postępowania, działania i zachowania się człowieka. Od wystąpienia angielskiego filozofa aforyzmy zaczęły wyrażać myśli krytyczne i demaskatorskie, natomiast w wieku XVII, na terenie Włoch i Hiszpanii, semantyka aforyzmu uległa wpływom konceptyzmu i jeszcze bardziej zwiększyła swoją pojemność tematyczną oraz wyrafinowaną niemal grę myśli. Wymownym dowodem tej przemiany są m.in. wypowiedzi Baltazara Graciana, hiszpańskiego twórcy, który pisał: „Szaleństwo nie polega na robieniu głupstw, lecz na nieudolnym ich ukrywaniu”¹².

Do upowszechnienia aforyzmu w XVII stuleciu na terenie Francji znacznie przyczyniły się salony literackie, „gdzie ulubioną rozrywką towarzyską było układanie dowcipnych powiedzonek i formułowanie definicji kwestii spornych z zakresu psychologii i moralności. Szczególnie modny stał się salon pani de Sable”¹³. Tam właśnie powstały, wydane w roku 1665, słynne *Maksymy i rozważania moralne* Francois de la Rochefoucaulda, obecnie klasyfikowane jako aforyzmy. Francuski pisarz w swoich krótkich formach zabłysnął dowcipem, ironią, grą myśli, wnikliwą spostrzegawczością, zwięzłością i wielką elegancją wyśłowienia. Oto przykłady: „Nieraz rozumny człowiek byłby w kłopotcie bez towarzystwa głupców”; „Cnoty gubią się w interesie jak rzeki w morzu”; „Wielki to spryt umieć swój spryt ukryć”¹⁴.

Francja wydała jeszcze i innych znanych aforystów, takich jak: Blaise Pascal, Jean de la Bruvère, Chamfort (właśc. Nicolas Sébastian Roch), Antoine Rivarol, Joseph Joubert, Paul Valéry i innych.

Znakomitych aforystów miała też Anglia. Do nich należą m.in.: William Szekspir, Jonathan Swift, Samuel Johnson, Gilbert K. Chesterton, Oscar Wilde, Bernard Show, Bertrand Russel.

Mają także swoich wybitnych aforystów i Niemcy. Zaliczmy do nich: Georga Christopha Lichtenberga, Jeana Paula, Friedricha Schlegla, Novalisa, Johanna Wolfganga

Goethego, Friedricha Hebbla, Artura Schopenhauera, Friedricha Nietzschego, Karla Krausa, Bertolta Brechta.

Wysoko cenioną aforystką świata jest Marie von Ebner-Eschenbach, austriacka poetka i powieściopisarka. Warto zapamiętać choćby dwa jej aforyzmy: „Sąd da się obalić, przesąd nigdy”; „Mądry ustępuje głupiemu. Smutna to prawda; toruje ona głupocie drogę do opanowania świata”.

Rosja nie ma słynnych aforystów, ale w dziełach wielkich pisarzy, jak: Lew Tołstoj, Fiodor Dostojewski, Mikołaj Gogol i Antoni Czechow znajduje się wiele wspaniałych aforystycznych sformułowań.

Trzeba tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że jedną z bardzo ważnych cech aforyzmu jest jego autonomia, byt samoistny. Dlatego wypisywanie sentencji z utworów i przypisywanie ich autorowi danego dzieła spotyka się z uzasadnionym sprzeciwem wielu badaczy. M.in. Artur Sandauer pisał: „Przerzucając wydane przez PIW <Aforyzmy Czechowa>, zauważyłem wśród nich zdania tak płaskie, że trudno o nie posądzać autora <Trzech sióstr>. (...) Rzecz w tym, że wiele z tych <aforyzmów> to wypowiedzi nie samego Czechowa, lecz jego postaci dramatycznych, wśród których zdarzają się, oczywiście i głupcy, i nikczemnicy. (...) Po cóż jednak było w takim wypadku podawać jako <aforyzmy Czechowa> coś, pod czym sam autor nigdy by się nie był podpisał”¹⁵.

Wyboru aforystyki europejskiej dokonał M. Dobrosielski i wydał go w niewielkiej książce pt. *Tuziny aforyzmów* (1987).

Polska aforystyka ma bardzo bogatą tradycję, sięgającą początków XVI stulecia. Za pierwsze dzieło zawierające ten gatunek literacki przyjmuje się Biernata z Lublina *Żywot Ezopa Fryga, mędrca obyczajnego i z przypowieściami jego*, wydany w roku 1522. Aforyzmy pisali m.in.: Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Jan Żabczyc, Andrzej Maksymilian Fredro, Kazimierz Brodziński, Aleksander Fredro, Adolf Dygasiński, Henryk Sienkiewicz, Aleksander Świętochowski, Karol Irzykowski, Adolf Nowaczyński, Magdalena Samozwaniec, Stanisław Jerzy Lec, Wojciech Brudziński, Sławomir Mrozek. Dorobek aforystyki polskiej (w bardzo wielkim skrócie) przedstawił K. Orzechowski w antologii *Żądło i miód mądrości* (1977), natomiast aforystykę światową i polską (oczywiście w niewielkim wyborze) opracowali Czesława i Joachim Glenskwie i wydali pt. *Myślę, więc jestem*.

Polska aforystyka jest obfita, interesująca, pomysłowa i wszechstronna. Tworzyli ją: zawodowi pisarze, uczeni, publicyści, aktorzy, pedagodzy, oficerowie, krytycy literaccy. Najbardziej znanym i cenionym aforystą naszych czasów był Stanisław Jerzy Lec. Światową sławę przyniosły mu dwa zbiory: *Myśli nieuczesane* (1957) i *Myśli nieuczesane nowe* (1964), tłumaczone na wiele języków. Lec zabłysnął wirtuozerią pomysłów, ogromną spostrzegawczością, precyzją myślenia, przekornością, paradoksem, lapidarnością i stylistyczną elegancją, np.: „Życie jest bardzo niezdrowo. Kto żyje, ten umiera”; „Wieko trumny od strony użytkownika nie jest ozdobne”; „Nauka jest sprawą wielkich. Maluczki dostają się nauczki”; „Niektórzy ludzie patrzą przez własne oczy jak przez judasze”¹⁶.

2. Pojęcie aforyzmu

Aforyzm, jak już wspomniałem, ma bardzo długą tradycję i jako gatunek literacki ulegał w ciągu wieków różnym przemianom. Zmieniała się zarówno warstwa semantyczna, funkcja, ekspresja wewnętrzna i zewnętrzna, jak i jego forma. Ale jedna bardzo ważna cecha nie uległa zmianie, a mianowicie – zwięzłość. Myśl aforystyczną wypowiedziano nawet w jednym zdaniu pojedynczym i ta tendencja nadal się utrzymuje.

Te krótkie, oryginalne dziełka w różnych krajach i okresach historycznych inaczej nazywano i pełniły one inne funkcje. W starożytnym Egipcie zwane były jako „sbojet”, tj. nauka: pouczyły, ostrzegały i przekazywały określoną mądrość życiową. W pismach *Starego Testamentu*, zwłaszcza w *Księgach Przysłów*, *Koheleta*, *Mądrości* i *Mądrości Syracha*, wypowiedzi o charakterze aforystycznym, występujące najczęściej w formie dystychu o różnym typie paralelizmu, nazwano „maszal” i pełniły one różnorodne role: zachęcały, podpowiadały, zobowiązywały, wyjaśniały, nakazywały, ganiły itp. Były to jakby drogowskazy praktycznego, przykładowego, radosnego, szlachetnego, mądrego życia lub potępiające złe postępowanie. W *Mądrości Syracha* m.in. czytamy: „Zanim umrzesz, czyń dobrze przyjacielowi”; „Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości” (Syr 14, 13 i 20); „Lepiej umrzeć bezdzietnym, niż mieć dzieci bezbożne” (Syr 16, 3); „Pamiętaj o chwili głodu, gdy jesteś w obfitości, o biedzie i niedostatku – w dniach pomyślności” (18, 25); „Nie oddawaj siebie na wolę swych żądź, abys jak bawół nie był nimi miotany” (6, 2). W sanskrycie literacką formę aforyzmu określano mianem „subhāshita”, tzn. piękne mówienie, dobre powiedzenie¹⁷.

Ale chociaż ten gatunek literacki znany był w starożytnym Egipcie oraz na Bliskim i Dalekim Wschodzie, to jednak obecną swą nazwę zapożyczył od starożytnych Greków, a mianowicie od dzieła Hipokratesa pt. *Aforyzmy*.

Do XVII wieku aforyzm pełnił przeważnie funkcję dydaktyczną. Od tego czasu zwiększył swój obszar tematyczny i wielokrotnie się funkcja językowa. Wzrosła skala emocji, przedostał się konceptyzm, wkroczyła antyteza i paradoks, aluzja i ironia, doszły akcenty demaskatorskie i satyryczne. Ale jak dawniej, tak i dziś aforyzm jest bardzo żywotny. Wkracza nawet w dziedziny niebezpieczne, zakazane, chronione. Właśnie w ustrojach zabijających prawdomówność aforyzm jako łatwy do zapamiętania, upowszechniany przez opozycję, pełni olbrzymią rolę polityczną, uświadamiającą, społeczną. Kiedy nie może otwarcie demaskować np. obłudy, wówczas posługuje się aluzją, przenośnią, napomknięciem, antytezą.

„Z historycznego punktu widzenia – pisze K. Orzechowski – słuszne wydawałoby się stwierdzenie, że rozwój aforystyki przebiegał w dwóch nurtach i na tej podstawie należałoby rozróżnić dwa typy: naukowy i literacki. Jednak częste nakładanie się tych nurtów i kompleksowość zjawiska nie pozwalają na takie kategoryczne ujęcie”¹⁸. Można zatem tylko ogólnie stwierdzić, że aforyzmy filozofów, myślicieli, uczonych są może nieco myślowo głębsze, uniwersalne, ponadczasowe, natomiast pisarzy, publicystów, krytyków

bardziej literackie, związane z daną epoką, wyrażające niepokój nurtujący czasy pisarza, obrazujące indywidualny styl wypowiedzi twórcy. I jak nie da się wyodrębnić kategoriycznie dwóch typów aforyzmów, tak też nie można precyzyjnie określić aforyzmu jako gatunku literackiego i trudno jest stworzyć jego definicję.

Badacze uznają obecnie, że aforyzm jest gatunkiem przynależnym do literatury pięknej, jednakże nie potrafią dokładniej określić cech tego gatunku. Stanisław Sierotwiński pisał: „Aforyzm (maksyma, sentencja, uwaga). Zwięzłe zdanie wyrażające jakieś ogólne spostrzeżenie, refleksję o charakterze psychologicznym, etycznym itp.”¹⁹. Niezbyt udaną definicję podał też Janusz Sławiński: „Aforyzm (...) zwięzłe sformułowanie, zwykle jednozdaniowe, ogólnej prawdy o charakterze filozoficznym, psychologicznym czy moralnym, odznaczające się stylistyczną wyrazistością i błyskotliwością. (...) Mechanizm wypowiedzi aforystycznej opiera się najczęściej na chwytach – antytezy i – paradoksu.”²⁰.

Najszerzy opis aforyzmu, zamiast definicji, podał K. Orzechowski, najwnikliwszy badacz tego gatunku literackiego. Wymienił on siedem jego cech: 1 – samodzielność, 2 – krótkość, 3 – zwartość, 4 – wieloznaczność, 5 – uniwersalność, 6 – humor, 7 – oryginalność²¹. Z podanych tu wyznaczników dwa zasługują na nieco krytyczną uwagę, a mianowicie: wieloznaczność i humor. Otóż w wielu aforyzmach nie ma ani wieloznaczności, ani humoru, np. „Nierzadko u podstaw bohaterstwa leży zwyczajny ludzki strach”; „Nawet najbrzydsza kobieta lubi przeglądać się w lustrze”; „Nie cudzomyśl”²². Aforyzmy często ujawniają myśl jednoznaczną i są znów takie, które w ogóle nie mają zabarwienia humorystycznego, np. „Pochlebstwo jest potęgą”; „Ceń słowa! Każde może być twoim ostatnim”²³. Nawet zaskakująca, neosemantyczna odkrywczość, burząca normalność i wywołująca szczyptę uśmiechu, nie upoważnia jeszcze do wyodrębnienia humoru jako stałego wyróżnika, np. „Marzenia kobiety: mieć stopę wążutką, a żyć na szeroką”; „Znałem człowieka, który zmarł pionowo: powiesili go”; „Literatura polska ma Pługa, Rydla i wiele innych motyk na słońce”²⁴.

Badacze aforyzmów rezygnują z tworzenia definicji aforyzmu, np. Franz H. Mautner²⁵, M. Dobrosielski, K. Orzechowski tylko proponują teksty aforystyczne aforystów o aforyzmach. Posłuchajmy: „Aforyzm jest ostatnim ogniwem długiego łańcucha myśli”; „Aforyzm jest małym domkiem z szerokim widokiem”; „Każdy aforyzm to amen doświadczenia”; „Aforyzm jest przysłowiem nieprzeciętnego człowieka, on nacina nowe zęby w starej pile”; „Aforyzm świeci i kłamie krótkością”²⁶.

Aforysta, co nie ulega wątpliwości, oddziaływa na odbiorcę zaskakującą, niebanalną, zdumiewającą i często podziw budzącą trafnością myśli, wypowiedzianą precyzyjnie, z elegancją wystąpienia. Może czytelnika czy słuchacza pouczać i karcić, żartować poważnie, schlebiać ironicznie, olśniewać paradoksami, okrutnie ćwiczyć wyobraźnię, spostrzegawczość, procesy myślowe, radośnie bawić i ponuro smucić. Aforysta prezentuje różne postawy wobec świata, natury, człowieka, życia, kultury, etyki, moralności, historii. Najczęściej przyjmuje postawę dydaktyczną, pouczającą, perswazyjną, sceptyczną, satyryczną, demaskatorską, ośmieszającą, ironizującą. Człowiek, jego egzystencja, życie psychiczne

i intelektualne, historia świata i natury są ukazywane w zwierciadłach: normalnych, prostych, wklęsłych, wypukłych, pokawałkowanych, popękanych, w diapazonach dobra i zła, powagi i śmieszności, wzniosłości i okrucieństwa, wartości i bezsensu życia, radości i smutku, odpowiedzialności i swawoli. Aforyzmy stanowią „najtęższą wyprzedzący myśli”²⁷ autora, myśli dobrych, okrutnych, zabawnych, ale zawsze interesujących, odkrywczych, pociągających swą oczywistą oczywistością czy wspaniałym paradoksem, o którym Aleksander Świętochowski w roku 1884 powiedział: „Wszelki paradoks, oprawiony w błyskotliwą formę słowa lub rozwinięty w jaskrawym pomysle, posiada tę wielką wartość, że uwydatnia i mocno oświeca pewną część prawdy życiowej, która tym sposobem jak błyskawica zapala się przed oczami ogółu”²⁸.

Aforyzmów nie można czytać w nadmiarze, bo wówczas powstaje karuzela myśli w głowie czytelnika. Aforyzmów powinno się uczyć na pamięć i czynić z nich rozważny użytek myślowy w sensie indywidualnym i społecznym. Nieraz prawdą aforyzmu powinno się żyć.

3. Henryk Sienkiewicz jako aforysta

Twórczość aforystyczna Sienkiewicza, podobnie jak i jego utwory sceniczne, na ogół mało są znane, chociaż nie należą do dorobku najniższego lotu. Przyczyna tkwi w niedostatecznym ich upowszechnianiu. Do tej pory nie mamy osobno wydanych tych mini—dziełek, mimo iż jest ich około dwieście. Nawet Julian Krzyżanowski, wydawca dzieł wszystkich Sienkiewicza, nie zgromadził aforyzmów w jednym woluminie, lecz zamieścił je w dwóch tomach (40 i 54). Nic więc dziwnego, że wiedza o tej spuściźnie jest znikoma. Wydaje się też, iż nikt z badaczy twórczości tego pisarza nie poświęcił większej uwagi tym niewielkim formom literackim.

Pierwszym drukowanym aforyzmem, według ustaleń Krzyżanowskiego²⁹, jest wypowiedź o Franciszku Kostrzewskim, malarzu i rysowniku, który zamieszczał w warszawskich czasopiśmie rysunki satyryczne z akcentami krytyki społeczeństwa polskiego, opublikowana w jednodniówce *Niezapominajka* z roku 1881. A oto tekst:

Henryk VIII powiedział pewnemu lordowi odgrządzającemu się na Holbainie:
— Ani mi się waży grozić, bo wiedz o tym, że z dziesięciu chłopów zrobię, jak zechcę, dziesięciu lordów, a z dziesięciu lordów nie zrobię jednego Holbeina.

O naszym Franciszku można by również powiedzieć: jeden Kostrzewski starczy za dziesięciu humorystów, ale z dziesięciu humorystów trudno by było złożyć jednego Kostrzewskiego.

Mowa tu zarówno o talencie jak o tuszy³⁰.

Aforyzmy Sienkiewicza były drukowane w jednodniówkach oraz w takich czasopiśmie, jak: *Czas*, *Kraj*, *Cyklista*, *Kolarz*, *Kurier Warszawski*, *Wędrowiec*, *Bal Literacki*, *Kurier Teatralny*, *Straż Polska*, *Droga*, *Tygodnik Ilustrowany*, *Świat*, *Gazeta Warszawska*,

Głos Narodu. Sienkiewicz wpisywał też aforyzmy do albumów, skąd później przedostawały się na łamy prasy. Także wiele tych mini—utworów pozostało w rękopisach i dopiero Ignacy Chrzanowski³¹, siostrzeniec pisarza i Krzyżanowski³² udostępnił je, drukując w odpowiednich zbiorach pism.

Sienkiewicz, co nie ulega wątpliwości, dość wcześnie zetknął się z twórczością aforystyczną. Zapewne czytał aforyzmy Jana Fedorowicza (wydane w roku 1873), Władysława Walentego Fedorowicza (różne tomy wydane w latach: 1873, 1875, 1884, 1894), Jana I.N. Boduina de Courtenaya (dwa różne zbiorki z lat: 1891 i 1898), Alojzego Żółkowskiego (wydane w 1883 roku), Aleksandra Świętochowskiego (wydane w 1891 roku) i innych.

W ponurych czasach rozbiorów Polski aforyzmy stanowiły ulubioną lekturę młodszych i starszych czytelników, dlatego były drukowane w różnych czasopismach i wydawane w odrębnych książkach.

Ale Sienkiewicz, badacz przeszłości narodowej, przestudiował zapewne niejedną rękopiśmienną retorykę i poetykę staropolską, by zorientować się w stylach wypowiedzi, w sposobach argumentowania, w poziomie myślenia uczniów, a potem bohaterów, którzy tak licznie wystąpili na kartach jego historycznych powieści. A w czasach staropolskich w szkołach uczono pisania utworów, które dziś możemy zaliczyć do aforyzmów i zobowiązywano również uczniów do wypisywania sentencji z różnych dzieł, uczenia się ich na pamięć. Potem te maksymy wykorzystywano w dysputach jako ważne argumenty. Przytaczamy tu kilka tych mini—dzieł:

Dobrze mówimy, że Damy Bo—ginie.

Bo ginie każdy, kto się im nawinie.

Albo już zdradził, albo się gotuje.

gdy się kto komu zbyt ofiaruje³³.

W innej retoryce znajdujemy m.in. takie wypowiedzi:

Wszystko na świecie idzie swoim pędem

Nieomylnością albo za obłędem.

Snadź że się człowiek nie na rozkosz rodzi,

Gdyż z płaczem na ten świata doł przychodzi³⁴.

Niektóre manuskrypty zawierają masę zapisów aforystycznych:

Bóg człeka z gliny stworzył, piszą historyje,

Jakże on nie rozmoknie, gdy ustawnie pije.

Bóg słowem (stań się) stworzył świat, lecz i my

Też słowem „nie pozwalam” Polskę rozwalimy.

Ustępuje mały klin większemu klinowi,

Lecz i ty Panie minor ustąp majorowi³⁵.

Aforyzmy miały w staropolszczyźnie najczęściej formę dystychową rymowaną, ale wypowiadano je i w pojedynczych zdaniach bezrymowych, np.: „Z dobrym rozmysłem zamysły swoje zaczynaj”³⁶; „Bez miary lekarstwo stanie za truciznę”³⁷. Na dwóch zatem źródłach aforystyki, staropolskiej i współczesnej, kształcił się Sienkiewicz. Należy też dodać, że twórca *Hani* miał zmysł aforystyczny i dlatego chętnie posługiwał się tą formą wypowiedzi.

Aforystykę autora *Krzyżaków* trzeba podzielić na dwa rodzaje: na samodzielną, autonomiczną oraz wkomponowaną w liczne dzieła. Aforyzmy, pisane na zamówienie redaktorów dzienników czy tygodników, były zaraz drukowane, inne zaś, tworzone bardziej ad hoc, wpisywane do albumów. Te samodzielnie egzystujące wypowiedzi upoważniają badaczy tego gatunku literackiego do zaliczenia Sienkiewicza w poczet pisarzy aforystów. Tak właśnie postąpił K. Orzechowski, wpisując go na listę najwybitniejszych aforystów, jak: Jan Żabczyk, Andrzej Maksymilian Fredro, Karol Kazimierz Kurpiński, Kazimierz Brodziński, Aleksander Fredro, Jan Fedorowicz, Adolf Dygasiński, Daniel Zgliński, Aleksander Świętochowski, Alfred Aleksander Konar, Karol Irzykowski, Adolf Nowaczyński, Stefan Napierski, Magdalena Samozwaniec, Wiesław Brudziński, Stanisław Jerzy Lec. Również Cz. i J. Glenskowie włączyli Sienkiewicza do zespołu aforystów, natomiast nie ma go u M. Dobrosielskiego w *Tuzinach aforyzmów*.

Drugi rodzaj aforyzmów znajdujemy w licznych pracach Sienkiewicza. Szczególnie nasycone są tymi wypowiedziami trzy dzieła: *Rodzina Połanieckich*, *Bez dogmatu* i *Quo vadis?* Zwrócił na to uwagę Władysław Rabski, pisarz, publicysta i działacz polityczny, który w 1896 roku wynotował je i pod pseudonimem Mariusza wydał w Poznaniu, w książce pt. *Światła i kwiaty*³⁸, z podtytułem *Myśli zebrane z utworów Henryka Sienkiewicza*. *Światła i kwiaty*, odpowiednio uzupełnione, wydał Rabski jeszcze w 1899 i 1912 roku. Pojawiły się zatem aforyzmy samodzielne, już od pierwszej redakcji autorskiej samodzielnie funkcjonujące i aforyzmy wyekscerpowane z dzieł, nabierające dopiero mocy aforystycznego istnienia.

Sienkiewicz od wydania publikacji *Światła i kwiaty* został ukazany jako pisarz władający umiejętnie dobrą formą aforystycznej wypowiedzi i pomysłowo nasycający nią swoje teksty prozatorskie. Chyba od wydania *Światła i kwiatów* lepiej sobie uświadomił Sienkiewicz mechanizm owej dwuaspektowej czynności pisarskiej i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sam zaczął korzystać z ekscerptów Rabskiego i niektóre aforystyczne wypowiedzi tu i ówdzie drukować w czasopiśmie i nadawać im sens czystej, samodzielnie egzystującej aforystyki. Świadczą o tym następujące fakty. Aforyzmy dziesiąty i dziewiętnasty, według numeracji Krzyżanowskiego z tomu 40, drukowane w *Kurierze Warszawskim* i w *Wędrowcu*, pochodzą z *Rodziny Połanieckich* (aforyzm 10) i z *Quo vadis?* (19-ty) i znajdują się w *Światłach i kwiatkach* Rabskiego. W *Wędrowcu* zaś w latach 1898 i 1899 pojawiło się dość dużo aforyzmów Sienkiewicza. Wiele z nich (według pierwszej numeracji Krzyżanowskiego z tomu 54), jak np. 6, 8, 14, 21, 24, 25, 26, 17, 29, 30, 31, 33, 34, pochodzi z *Rodziny Połanieckich*, *Bez dogmatu*, *Hani*, *Quo vadis?*, *Listów z podróży*

oraz *Czyja wina* i wszystkie zostały wypisane przez Mariusza i zamieszczone w zbiorze *Światła i kwiaty*. Także aforyzmy drukowane w *Kraju* w 1899 roku, oznaczone numerami 35 i 36, pochodzą z *Bez dogmatu* i *Rodziny Połanieckich* i są podane w *Światach i kwiatkach*.

Pokusa zatem Sienkiewicza, by wykorzystać część ekscerptów Rabskiego i w prasie zaprezentować się także jako aforysta, zwyciężyła i szereg wypowiedzi pierwotnie niesamodzielnych, kontekstowych, ale mających cechy aforyzmów, opublikowanych jako utwory autonomiczne, nabrało mocy aforyzmów i weszło do tego gatunku literackiego, a autor wśród czytelników zyskał większe uznanie jako pisarz aforysta. Oczywiście – nie było to żadną nieuczciwością. Powyższy fakt przytaczam jako ciekawostkę, która ukazuje pewne mechanizmy usamodzielniania wypowiedzi kontekstowych, a zarazem uświadamia, jak sytuacje zewnętrzne mogą przyczynić się do wzbogacenia twórczości w zakresie gatunków literackich i poszerzyć świadomość pisarza.

4. Tematyka aforyzmów Sienkiewicza

Pragnę tu zaznaczyć, że podstawę klasyfikacji stanowią aforyzmy egzystujące samodzielnie, autonomicznie, zamieszczone w dwóch tomach (40 i 54) dzieł wszystkich Sienkiewicza, wydanych pod red. Juliana Krzyżanowskiego.

Rozpatrując pod względem tematycznym te mini-dziełka, należy stwierdzić, że twórca *Wirów*, podobnie jak i inni wybitni aforyści, nie ograniczył swoich wypowiedzi tylko do jednej dziedziny, ale gromadził w nich z różnych zakresów życia „miód mądrości”, „łniące wśród mroku nocy latarnie”, „najwonniejsze kwiaty z sadów poezji” i „żądła z bogatego roju pszczół”³⁹. Aforyzmy podejmowały tematy: miłości, małżeństwa, literatury, sławy, przyjaźni, nadziei, demokracji, litości, obłudy, pornografii, dekadencji, głupoty, arystokracji, śmierci, muzyki i inne.

Ale wśród tej bogatej problematyki najczęściej pojawiają się dwa naczelnne zagadnienia, a mianowicie – miłość jako uczucie oraz kobieta w ogóle i jako przedmiot miłości. Aforyzmy mówią o prawach miłości, higienie i miłości, o miłości idealnej i zmysłowej, o prawdziwej i ślepej miłości, o śmierci, wojnie, tańcu i miłości, o miłości bliźniego i historii. Skala rozmyślań i przeświadczeń o niej jest dość wielka. Spójrzmy zatem na przykłady mówiące ogólnie o tym uczuciu: „Miłość jest mgłą, która wytwarza się w głowie. Jeśli owa mgła opada na dół – na serce – następuje pogoda życia; jeśli pozostaje w głowie – pada deszcz łez”; „Miłość nie jest ślepa: ona zmienia tylko oczy w pryzmaty i pokazuje świat w barwach tęczy”⁴⁰. „Miłość jest tak ogromnym szczęściem, że nawet najciemniejsza, jeszcze przetkana jest promieniami”⁴¹.

Często w określaniu uczucia miłości pojawiają się różne elementy rzeczywistości jako składniki porównania, które wyraźniej, silniej, głębiej wnikają i ukazują określony aspekt tego zjawiska, jak np.: „Śmierć jest bezsilna wobec kochania, które idzie za grób:

może drogą duszę zabrać, ale nie może zabronić nam jej kochać i nie może jej skazić; owszem, przebóstwia ją i czyni nie tylko kochaną, ale i świętą"; „Higiena i miłość nigdy nie będą w zgodzie, albowiem pierwsza poleca owoce dojrzałe, a druga ich nie znosi"; „Miłość należy do kosmetyków, albowiem nieszczęśliwa wybiela, szczęśliwa różuje”⁴². „Miłość, jako nasionko leśne, z wiatrem leci, ale gdy drzewem w sercu wyrośnie, to chyba razem z sercem wyrwać je można”; „Miłość, która chce być tylko duchem, zostaje tylko cieniem; ale ogołocoła zupełnie z ducha, staje się tylko upodleniem”; „W tym morzu zła, głupstw, niepewności i zwątpień, jakim jest istnienie, jedna rzecz jest warta życia, niewątpliwa, mocna jak śmierć – to miłość. Nic nie ma poza nią”⁴³.

W przytoczonych aforyzmach miłość jest porównana aż dwukrotnie ze śmiercią, z dojrzałymi owocami, kosmetykami, z leśnym nasionkiem i drzewem, z miłością platońską, z cieniem, upodleniem, ale jest stale najważniejszym atrybutem życia. Sienkiewicz sądził, że miłość jest mocniejsza od śmierci, nie znosi zbyt dojrzałych owoców, działa jak kosmetyki, wyrasta w sercu jak drzewo i nie może być tylko duchowa. Autor mocno podkreślił, że nawet dla samej tylko miłości warto żyć. Życie bez miłości jest niemal przekleństwem, bo także „najenergiczniejszy człowiek potrzebuje, by go ktoś kochał. Inaczej czuje w sobie śmierć i jego energia obraca się przeciw życiu”⁴⁴. Należy zaznaczyć, że w tych sentencjach miłość jest uczuciem wielkim, wzniosłym, szlachetnym, wspólnotą dwóch serc, w większym stopniu więzią duchową niż zmysłową i bardziej budującą niż niszcząca. Ale autor był też realistą i ostrzegał mężczyzn przed złudzeniami miłości: „Potężniejsze dusze męskie czynią dlatego tyle nieszczęsnych omyłek w miłości, że przybierają kochane kobiety we wszystkie swoje promienie, nie zdając sobie następnie sprawy, że ten blask, od którego olśniewają, jest ich własny”⁴⁵.

Drugim naczelnym zagadnieniem, znajdującym szerokie odbicie w tych mini-utworach, jest kobieta. Twórca potraktował ją dość wszechstronnie i przedstawił jako istotę godną podziwu, serce serc męskich, obiekt westchnień i gorących pożądań, ale ukazał także jej kaprysy, sprzeczności i ograniczenia, zwłaszcza umysłowe. Dziełka mówią o kobiecie—Atlasie dźwigającej świat, o myśleniu kobiet, błędach, nieszczęściu, roli, o przymiotach intelektu, o pragnieniu miłości, o jej wielbicielach. Przytoczmy kilka przykładów: „Co to za piękna dola kobieca być sercem wielkiego dzwonu!”; „Zaszczytniej jest dla kobiety mieć u stóp swych lwa niż mopsa”; „Są kobiety, które własne nieszczęścia, własne zawody i bóle pielęgnują jak drogie i ulubione kwiaty. Z ukrytym zadowoleniem podlewają je łzami, rade są, gdy rosną, a gniewno im i żal, gdy więdną”; „Gdyby kobiety kochano za ich przymioty umysłowe, nie zdarzyłby się od czasów Adama ani jeden przypadek miłości”; „Kobiety nie przebaczą mężczyźnie błędów, które same popełniły”⁴⁶.

Kobiety w aforyzmach Sienkiewicza są: kwiatami, mogą być „nad...mężami”, świat dźwigają na swych barkach, nie wyróżniają się wielkimi przymiotami umysłowymi, szanują swą piękność, są bardzo czułe ale mniej myślące, rozczulają się nad sobą, każda by chciała być „sercem wielkiego dzwonu” i mieć u swych stóp „bardziej lwa niż mopsa”, ale „kobieta zła nie warta najgorszego mężczyzny”.

Niewiasty w aforyzmach są ukazane bardziej w kolorach szarych niż jasnych i radosnych. Kierują się przeważnie uczuciem. Logicznego myślenia nie przyjmują, bo logika do nich prawie nie dociera: „Kobiety w ogóle, a zwłaszcza Polki, póty zgadzają się na logikę, póki nie staje się dla nich groźną. Gdy ujrzą niebezpieczeństwo, chowają się – za fortecę prostych wierzeń i prawd katechizmowych, którą może zburzyć samo tylko uczucie, ponieważ rozum jest wobec niej bezsilny. Jest to słabość, a zarazem ich moc, albowiem myślenie ich posiada przez to mniej tęgości od myślenia mężczyzn, natomiast świętość ich może być w pewnych warunkach niepokonana. Diabeł potrafi przywieść do upadku kobietę tylko w razie, jeśli ją rozkocha; drogą rozumowania nic z nią nie wskóra, choćby wyjątkowo miał rację”⁴⁷.

5. Kompozycja aforyzmów

Aforyzmy Sienkiewicza cechują się na ogół krótką formą. Myśl jest najczęściej jednoznaczna i działa na czytelnika swoją jasnością wyводу, np.: „Jeśli nie masz charakteru, napadaj na brak jego u innych”; „Tylko cierpiący umieją współczuć”⁴⁸.

Czasami pisarz posłużył się aluzją lub ironią: „Państwa są jak dywany; potrzebują od czasu do czasu przetrzepania”; „Głupi i tyrański rząd jest to młot, który myśli, że gwoździe dlatego istnieją na świecie, żeby miał kogo bić po głowie”.

Niektóre aforyzmy brzmią jak aksjomaty, nie budzą skojarzeń, nie wymagają od czytelnika bogatej wyobraźni, podają prawdę pewną, oczywistą, konkretną, np.: „Nie ma nic straszniejszego – jak cierpieć biernie”; „Najtrudniej jest porzucić szczęście, które nie tylko jest upragnione, ale i zaczęte”; „Jedną z rzeczy najbardziej przeciwnych równości jest talent”.

Aforyzmy twórcy *Potopu*, biorąc pod uwagę ich budowę, można podzielić na trzy kategorie. Są wypowiedzi składające się z jednego zdania rozwiniętego, często z wtrąceniami lub ze zdań pojedynczych, tworzących rozbudowane zdanie złożone. Pierwszą kategorię ilustrują następujące sformułowania: „Nie zawsze twarz fizyczna człowieka odbija jego duchową osobistość”; „Litość jest uczuciem pojawiającym się dopiero na szczytach stworzenia”; „Człowiek nie znosi w innych przede wszystkim wad własnych”; „Przyjaźń, jak nieśmiertelnik, to blade kwiatki, ale nie więdnący nigdy”.

Najwięcej aforyzmów zostało wypowiedzianych w formie zdania złożonego. Taka konstrukcja, jeśli autor jest znakomitym stylistą (a Sienkiewicz władał piórem doskonale), pozwala w obrębie jednej frazy zamknąć ważną myśl, a czytelnikowi wypowiedzieć ją niemal na jednym oddechu, by nic z jej merytorycznej wartości i odpowiednio ułożonych linii intonacyjnych nie uronić. Wczytajmy się dobrze w teksty następujących przykładów: „Wszelkie przemiany społeczne, jeśli mają być doniosłe i wielkie, muszą się poczynać od reformy dusz ludzkich – inaczej będą tylko mechanicznym przemieszczeniem wartości lub przywilejów”; „Tylko tacy ludzie, którzy w głębi duszy są jeszcze nomadami, mogą nie rozumieć, że ziemia dla chłopów jest nie tylko wartością, ale i świętością”;

„Jest w świecie jeden czynnik, z którym się nikt w swoich planach i w swoim działaniu nie liczy, a przez który wszystko się może rozbić, zawiesić, popsuć – to głupota ludzka”.

Ale obok tych bardziej syntetycznych konstrukcji znajdują się i obszerniejsze, jakby obrazki aforystyczne. Do nich możemy zaliczyć (z tomu 40 pism): *O Franciszku Kostrzewskim*, *Piękność a suknia*, *Znaczenie sportu*, *Miłość bliźniego a historia*, *Ruja i porubstwo*, *Optymizm i pesymizm*, *O kobietach*, (zaś z tomu 54) *Prasa*, *Hamlet*, *Misja świata słowiańskiego*, *Myślenie kobiet*⁴⁹. Te kompozycje są kilkudzaniowe. Niech posłuży jako przykład *Misja świata słowiańskiego*: „Stosunki społeczne, prawo, stosunek człowieka do człowieka, życie pojedynczych ludzi i to, co się nazywa życiem prywatnym, jest oparte na nauce chrześcijańskiej... Ułomności ludzkie wykrzywają ją, ale jednak wszystko na niej stoi. Są ludzie, którzy myślą, że chrześcijaństwo kończy się. Nie! Dopiero drugi okres ma się zacząć. Chrystus jest w życiu pojedynczych ludzi, ale go nie ma w historii. Wprowadzić go do historii, oprzeć na Nim stosunki dziejowe, stworzyć miłość bliźniego i w znaczeniu dziejowym – oto misja, którą ma spełnić świat słowiański... Tylko brak mu jeszcze świadomości i trzeba mu na tę misję oczy otworzyć”.

Aforyzmy, ze względu na źródła, można podzielić na dwa zespoły: własne, będące wytworem refleksji Sienkiewicza i pochodzące (a jest ich pięć) z myśli: Laktancjusza (2), Publiliusza (1), Simonidesa (1) oraz historyka rzymskiego Liwiusza (1). Warto jeden aforyzm z Laktancjusza tu przytoczyć: „Nie ten służy najlepiej swej idei, kto morduje dla niej innych, ale ten, kto dla niej sam ginie”.

Aforyzmy autora *Krzyżaków* swą semantyką nie szokują czytelnika, nie drażnią drapieżnością i nie bulwersują. One tylko pewne prawdy spokojnie podają, tłumaczą, wyjaśniają, wprowadzając nieraz do niektórych szczyptę humoru, np. „Największy geniusz twórczy tworzy zawsze i coś bardzo lichego, a mianowicie – naśladowców”; „Wielkie teorie są to dziurawe naczynia, z których zawsze treść ucieka”; „Kłamstwo jest bardziej nagie niż prawda, albowiem stale pożyczka od niej szat”; „Głupoty ludzkiej nie można brać w rachubę, albowiem jest nieskończoną”; „Dzieje uczą, że najgorszym tyranem jest taki władca, który w jednej osobie jest demonem i durniem”.

Te mini-formy świadczą o wielkiej, bystrej, wnikliwej spostrzegawczości autora, o trafnym formułowaniu myśli i precyzyjnym jej wystylizowaniu. Sienkiewicz na ogół unikał antytez, hiperboli, paradoksu, konceptyzmu, ostrej ironii. Jego aforyzmy, zwłaszcza krótkie, dadzą się analizować jak twierdzenia matematyczne i czytelnik najczęściej potwierdzi zawarty w nich trafnie i precyzyjnie skondensowany ładunek myśli, np. „Człowiek zawsze może wstąpić na lepszą drogę – póki żyje”; „Niechęć, tak jak miłość, potrzebuje mieć blisko osobę, przeciw której się zwraca”; „Romantyzm był tym w naszej literaturze, czym legiony w historii: dał świadectwo narodowemu życiu, rozniecił wielki płomień miłości Ojczyzny i duszę polską uczynił niezłomną.”

6. Refleksja końcowa

Aforystyka Sienkiewicza zasługuje na bardziej masowe jej upowszechnienie. Nie odkrywa ona – co prawda – wielkich światowych prawd, nie wchodzi we wzniosłą filozofię myśli, nie kusi się o wnikanie w eschatologię, nie penetruje nawet głębiej etyki, polityki, praw natury, ustrojów społecznych, ale przynosi wartościowe spostrzeżenia i pożyteczne wnioski praktyczne, życiowe, pouczenia cenne, wywodzące się bardziej z obserwacji niż z intelektualnej, myślowej spekulacji, z życia codziennego niż z wydumanych analogii, sprzeczności, paradoksu.

Niemal wszystkie aforyzmy autora *Hani* są nasycone prawdziwą troskliwością, szczerą rozważą, przyjacielską przestrogą. Brzmia często jak pewniki: „Wolność przechodząca granicę zakreśloną przez bezpieczeństwo i pomyślność narodu potrzebna jest tylko dla łajdaków”; „Biada narodom, które kochają więcej wolność niż ojczyznę”; „Wolę Polskę na krzyżu, niż Polskę w gnoju”.

Te mini-dziełka często zachęcają czytelników do pożytecznych wysiłków, np. „Dusza ludzka – jak ptak: gdy wzbije się na pewną wysokość, nie tylko nie wolno jej spocząć, ale musi tego skrzydłami pracować, by się na niej trzymać. Inaczej pierwsza lepsza pokusa przyciągnie ją ku ziemi”; „Szczęście jest to taka roślina, którą warunki zewnętrzne mogą rozwinąć lub zniszczyć, ale trzeba ją zasiać i wyhodować we własnym sercu, gdyż inaczej nie ma z czego wyrastać”.

Aforyzmy Sienkiewicza nie łudzą, nie bawią, nie sięją pesymizmu. Są nasycone głęboką troską i serdeczną perswazją: uczą praktycznej mądrości, zachęcają do życia szlachetnego. Pragną wychować czytelników na ludzi twórczych, mądrych, uczynnych, dobrych i dobro upowszechniających: „Miłosierdzie to siejba, której plony spożyją przyszłe pokolenia. Błogosławieni, którzy sięją miłosierdzie”.

PRZYPISY

¹Zob. T. Andrzejewski, A. Szczudłowska: *Rylcem i trzcina*. Warszawa 1967.

²Zob. K. Orzechowski: *O niektórych problemach aforystyki*. „Litteraria” II. Pod red. J. Trzynadłowskiego. Wrocław 1970 oraz *Wstęp do Tuzinów aforyzmów M. Dobrosielskiego*. Warszawa 1987.

³P. Montet: *Egipt i Biblia*. Warszawa 1968, s. 92-93.

⁴*Księga Przysłów*. W: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań–Warszawa 1980 (3, 11; 12, 19; 13, 20).

⁵*Księga Koheleta*: Tamże (1, 18; 2, 13; 10, 1).

⁶*Księga Mądrości*: Tamże (1, 11; 1, 15; 3, 15; 5, 14; 6, 6; 7, 3; 8, 17).

⁷R. Kwiatkowski: *Parasol noś i przy pogodzie*. Warszawa 1957, ss. 7, 12, 14, 25, 30, 58, 95, 124, 125. Aforyzmy są dwuzwrotkowe. Cytuję tylko pierwsze zwrotki. Kreskami oddzielam tylko dystychy.

- ⁸Cyt. za: Cz. i J. Glenskowie: *Myszę, więc jestem...* Opole 1986, s. 160.
- ⁹J. Legowicz: *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*. Warszawa 1968, s. 80-81.
- ¹⁰Tamże, s. 109.
- ¹¹Cz. i J. Glenskowie: *Op.cit.*, s. 265, 25, 84, 26.
- ¹²Cyt. za: K. Orzechowski: *O niektórych problemach aforystyki*. *Op.cit.*, s. 119.
- ¹³Tamże, s. 119.
- ¹⁴F. de la Rochefoucauld: *Maksymy i rozważania moralne*. Tłum. T. Żeleński-Boy. Warszawa 1977, s. 50, 54, 67.
- ¹⁵A. Sandauer: *Aforyzmy*. „Kultura” 1976, nr 2, s. 15.
- ¹⁶St.J. Lec: *W: Żądło i miód mądrości*. Antologia aforyzmu polskiego. Wybrał K. Orzechowski. Wrocław 1977, s. 109.
- ¹⁷Zob. K. Orzechowski: *O niektórych problemach aforystyki*. *Op.cit.*, s. 114-116. Tenże. *Żądło i miód mądrości*. *Op.cit.*, s. 129.
- ¹⁸Tamże, s. 126.
- ¹⁹S. Sierotwiński: *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1966, s. 19.
- ²⁰M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa...: *Słownik terminów literackich*. Wrocław... 1988, s. 15.
- ²¹K. Orzechowski: *Postowie do Żądła i miodu mądrości...* *Op.cit.*, s. 128.
- ²²K. Orzechowski: *Żądło i miód mądrości*. *Op.cit.*, s. 84, 85, 120, 123.
- ²³Tamże, s. 32, 110.
- ²⁴Tamże, s. 91, 92, 71.
- ²⁵Zob. F.W. Mautner: *Maksymy, sentencje, fragmenty, aforyzmy*. „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 4, s. 297-307.
- ²⁶K. Orzechowski: *Żądło i miód mądrości*. *Op.cit.*, s. 5 i 6.
- ²⁷Tamże, s. 6.
- ²⁸A. Świętochowski: *Aforyzmy*. Wybrała i wstępem opatrzyła M. Brykalska. Warszawa 1979, s. 15.
- ²⁹H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. XL. Pod red. J. Krzyżanowskiego. Warszawa 1951, s. 164.
- ³⁰Tamże, s. 59. Chodzi tu o Hansa Holbeina (mł.), niemieckiego wybitnego portrecistę, nadwornego malarza króla Anglii Henryka VIII.
- ³¹Zob. H. Sienkiewicz: *Pisma zapomniane i niewydane*, Zebrał I. Chrzanowski. Lwów... 1922.
- ³²Zob. H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. LIV. Uzupełnienia. Pod red. J. Krzyżanowskiego. Warszawa 1952.
- ³³Dies I. *Eruduci aliquot amicorum de libertate colloquii*. Rkp. Biblioteki Kórnickiej nr 596 z r. 1692, s. 281.

- ³⁴ *Institutiones rhetoricae*. Rkp. Biblioteki Kórnickiej nr 1129 z r. 1675, k. 606. Drugi tekst pochodzi z dzieł J. Kochanowskiego.
- ³⁵ Sylwa. Rkp. Biblioteki Kórnickiej z początku XVIII w., k. 23. Dwa pierwsze aforyzmy napisał W. Kochowski.
- ³⁶ *Occupationes descriptae ad B.V.* Rkp. Biblioteki Kórnickiej nr 614 z r. 1673 (b.n.s.).
- ³⁷ M. A. Fredro: *W: Żądło i miód mądrości*. Op.cit., s. 12.
- ³⁸ Zob. O światłach i kwiatach błędną notkę podał J. Kądziała, informując czytelników, że jest to zbiorek poezji Władysława Rabskiego. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II. Warszawa 1985, s. 269.
- ³⁹ K. Orzechowski: *O niektórych problemach aforystyki*. Op.cit., s. 126.
- ⁴⁰ H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. XL. Op.cit., s. 59, 71.
- ⁴¹ H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. LIV. Op.cit., s. 110.
- ⁴² H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. XL. Op.cit., s. 61, 64, 71.
- ⁴³ H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. LIV. Op.cit., s. 103, 106, 107.
- ⁴⁴ Tamże, s. 104.
- ⁴⁵ H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. XL. Op.cit., s. 63.
- ⁴⁶ Tamże, s. 62, 63, 72.
- ⁴⁷ Tamże, s. 109-110.
- ⁴⁸ H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. LIV. Op.cit., s. 75. W podrozdziale *Kompozycja aforyzmów* nie będę już podawał ich lokalizacji.
- ⁴⁹ Wszystkie aforyzmy mają w nawiasach podane tytuły. Chyba pochodzą one od J. Krzyżanowskiego, redaktora tomów.

ABOUT HENRYK SIENKIEWICZ'S ART OF APHORISM

SUMMARY

The dissertation consists of two parts: in the first one the author briefly informs us about the history of aphoristics and about its main compositional distinctions and content of ideas, in the other one depicts H. Sienkiewicz as a creator of aphorisms who practised this literary genre in two ways. That is why these little masterpieces should be divided into two kinds: autonomic, self – reliant aphoristics, and aphoristic thinking of the heroes and the narrator included in literary works.

Aphorisms written for editors of dailies and one–day papers were printed immediately, others created rather ad hoc were written down in albums.

The other kind of aphorisms can be found in literary works, mainly in: *The Polaniecki Family*, *Without Dogma* and *Quo Vadis?*

Władysław Rabski selected them in 1896 and under the pseudonym „Mariusz” issued in Poznań entitling the collection „Lights and Flowers”. Sienkiewicz himself made part of them into independent works and published in many periodicals.

The subject – matter of these aphorisms is various: love, marriage, literature, fame, friendship, hope, democracy, pity, hypocrisy, pornography, decadence, aristocracy, death, stupidity. Two main themes are present in his aphorisms: love as a feeling, woman as a person, an object and subject of love. Here are two examples: „Love is not blind, it only changes our eyes into prisms and shows the world in rainbow colours”, „What a wonderful lot of a woman to be the „heart” of a big bell”.

Sienkiewicz's aphorisms teach practical wisdom and encourage to lead noble life. They wish to educate people to be wise, creative, obliging and good diffusing:” Mercy is a sowing, whose crops will be consumed by next generations. Blessed are these who are sowing mercy”.